

Ks. Łukasz GOMÓŁKA\*

## **SPORT W NAUCZANIU KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO**

**Treść:** Wstęp; 1. Teologia a sport; 2. Sport w Kościele pierwszych wieków; 3. Sport w Kościele współczesnym; 4. Sport w wypowiedziach papieża XX wieku; Zakończenie; Summary: Sport in the teaching of the Catholic Church.

**Słowa kluczowe:** działalność sportowa, kultura fizyczna, sprawność fizyczna, sport, teologia, nauczanie Kościoła, igrzyska olimpijskie, ludzkie ciało, nagroda nieprzemijająca.

**Key words:** sport activity, physical culture, physical fitness, sport, theology, teachings of the Catholic Church, Olympics, human body, imperishable prize.

### **Wstęp**

Bóg kieruje do każdego człowieka propozycję zbawienia. Stanowi ono główny cel życia ludzkiego w ziemskiej rzeczywistości. Współczesna teologia określa je jako trwanie w komunii z Bogiem (KKK 1023). Człowiek powinien dążyć do tej jedności ze swoim Stwórcą. Aby być zbawionym

---

\* Autor, ur. 1979 r, jest księdzem diecezji siedleckiej, doktorantem prawa kanonicznego na KUL i prefektem alumnów w WSD diecezji siedleckiej.

musi przyjąć propozycję, jaką składa mu Pan Bóg. Łączy się to z podjęciem określonych Jego wymagań. Jedno z podstawowe wymagań Boga względem człowieka zawarte w Piśmie Świętym brzmi: *Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną* (Rdz 1,28). W świetle biblijnego przesłania człowiek jest stworzony i powołany do tworzenia. Pozytywna odpowiedź człowieka, istoty rozumnej i wolnej, na to wezwanie jest jego drogą ku zbawieniu.

Realizacja Bożego wezwania przez ludzi tworzy kulturę<sup>1</sup>. Ona zaś składa się z przedsięwzięć i wytworów, które prowadzą do zmiany oblicza tego świata, umacniają autonomię osoby, przyczyniają się do jej rozwoju duchowego, intelektualnego oraz moralnego<sup>2</sup>. Posiada więc wiele płaszczyzn.

Jednym ze zjawisk kulturowych o szerokim zasięgu jest sport. Jest on dziedziną życia, która bardzo szybko się rozwija. Jego niemal stała obecność w środkach masowego przekazu włącza go w zakres kultury masowej charakterystycznej dla współczesnego społeczeństwa. Tu ukażemy relację, jaka zachodzi między teologią a sportem. Wychodząc od pojęć *teologia* i *sport*, dokonamy analizy stanowiska Kościoła katolickiego wobec rzeczywistości sportowej. Ponadto spróbujemy ustalić, jaka działalność sportowa może służyć ewangelizacji.

## 1. Teologia a sport

Termin *teologia*, pochodzący od greckich słów *logos* – słowo, pojęcie, nauka, i *Theos* – Bóg, oznacza naukę o Bogu. Przedmiotem teologii jest Bóg oraz Jego stworzenie pozostające w relacji do Niego jako czystego bytu i przyczyny zaistnienia stworzeń. Ze względu na przedmiot materialny teologia dzieli się na wiele dziedzin szczegółowych, którym wewnętrzną jedność zabezpiecza wspólny przedmiot formalny, czyli wspólny punkt patrzenia na wszystkie dziedziny teologii. Jest nim światło Bożego Objawienia<sup>3</sup>.

Różne są sposoby systematyzowania teologii. Często przyjmuje się podział na teologię historyczną, teologię systematyczną i teologię praktyczną. Teologia historyczna obejmuje historię i teologię biblijną, historię Kościoła, patrystykę, historię dogmatów i historię teologii. Teologia systematyczna porządkuje prawdy objawione zawarte w artykułach wiary,

---

<sup>1</sup> Por. Z. Dziubiński, *Postawy ludzi Kościoła katolickiego wobec kultury fizycznej*, w: *Teologia i filozofia sportu*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 1997, s. 313.

<sup>2</sup> Por. H. Skorowski, *Problematyka praw człowieka*, Warszawa 1996, s. 90-91.

<sup>3</sup> Zob. R. Kamiński, *Teologia pastoralna*, t.1, Lublin 2000, s. 15.

stanowiących treść Pisma Świętego i Tradycji. Jej zadaniem jest wyjaśnianie zdefiniowanych treści prawd wiary oraz wyprowadzanie nowych z Bożego Objawienia. Teologia praktyczna prowadzi refleksję naukową nad działalnością zbawczą Kościoła, który urzeczywistnia się w określonej sytuacji historyczno-społecznej<sup>4</sup>.

Teologia, dotykając wszystkich wymiarów ludzkiej egzystencji, zajmuje się również kulturą fizyczną, czyli wytwarzaniem sposobów utrzymania zdrowia, dochodzenia do zdrowia, uszlachetniania zdrowia, które jest niezbędne do kształtowania ludzkiej osobowości, zdolnej do realizacji postawionych celów, także sprostaną wyzwaniom przyszłości<sup>5</sup>. W podobnym kontekście sportem zajmuje się teologia<sup>6</sup>.

Ze względu na cele uprawiania sportu wyróżnia się dwa jego gatunki: sport zawodowy, uprawiany dla dochodów i dla sławy, oraz sport rozrywkowy, uprawiany dla zdrowia, relaksu, poprawienia tężyzny fizycznej oraz sprawności duchowej.

## 2. Sport w Kościele pierwszych wieków

Sport jest starą i ważną dziedziną życia ludzkiego. Jednak na akceptację ze strony chrześcijaństwa czekał on stosunkowo długo. Wiązało się to z tym, że w starożytności sport był sposobem kultu bóstw pogańskich<sup>7</sup>. C. Paleologos, znawca starożytnego sportu, podkreśla, że młodzi atleci po zakończeniu zawodów biegowych zapalali drzewko na ofiarę boga Gajosa<sup>8</sup>. Z biegiem czasu praktyki sportowe były rozwijane i zostały przekształcone w igrzyska olimpijskie. Pierwsza taka impreza sportowa odbyła się w Olimpii w Grecji. Odtąd igrzyska były rozgrywane co cztery lata. W starożytnej Grecji termin *olimpiada* oznaczał właśnie czteroletni okres między kolejnymi igrzyskami. Pierwsze udokumentowane igrzyska odbyły się w roku 776 przed Chr. Na czas ich trwania zaprzestawano wojen. Podczas trwania konfliktów ogłaszano *pokój boży* i wojny były wstrzymywane na dwa miesiące. Igrzyska trwały pięć dni. Po 393 roku, kiedy rozegrano ostatnie igrzyska ery starożytnej, pamięć o greckiej kulturze fizycznej

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> Zob. J. Kosiewicz, *Kultura w perspektywie aksjologicznej*, w: *Aksjologia sportu*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 1993, s. 86-89.

<sup>6</sup> Tamże, s. 59.

<sup>7</sup> Zob. B. Urbanowski, *Etyka i mitologia sportu*, w: *Chrześcijańska etyka sportu*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 1993, s. 85 - 87.

<sup>8</sup> Tamże, s. 86.

zamierała. Rozwój chrześcijaństwa oraz ewolucja koncepcji *piękna i dobra* wypierały dotychczasowy grecki ideał sprawności fizycznej. Z czasem zakazano organizowania igrzysk. Ten fakt jednak nie dowodzi, że uprawianie sportu było niezgodne z chrześcijańską moralnością. Nigdzie w Piśmie Świętym nie ma takiego zakazu. Również nauka Kościoła, rozwijająca się od pierwszych wieków chrześcijaństwa nie sformułowała takiego stanowiska.

Starożytni myśliciele doceniali w sporcie wartości fizyczne. Podkreślali także jego wartości duchowe. Jednak najistotniejszym elementem filozofii sportu, celem sportu, jest zdobycie nagrody. Temu celowi, zatem zwycięstwu, jest podporządkowana determinacja zawodnika, jego wysiłek i trud, jak również sportowa rywalizacja. Święty Paweł, który w czasie swojej misjonarskiej posługi w Helladzie i Koryncie nie jeden raz obserwował zmagania sportowe, ich cel poszerzył, wskazując na wieniec nieprzemijający<sup>9</sup>. Ten wieniec w życiu ziemskim ma kształt dobra, prawdy i piękna, sprawiedliwości oraz przyjaźni z Bogiem. Pisał do chrześcijan w Koryncie: *Czyż nie wiecie, że gdy zawodnicy biegną na stadionie, wszyscy wprawdzie biegną, lecz jeden tylko otrzymuje nagrodę? Przeto tak biegnijcie, abyście ją otrzymali. Każdy, kto staje do zapasów, wszystkiego sobie odmawia, oni, aby zdobyć przemijającą nagrodę, wy zaś nieprzemijającą* (1 Kor 9,24-26).

Apostoł Narodów był zapewne nieraz świadkiem tzw. igrzysk istmijskich, które odbywały się w różnych miastach, niedaleko od jego stacji misyjnych. Jako człowiek wykształcony, znający dobrze kulturę judaistyczną, także grecką i hellenistyczną, potrafił ze zmagani sportowych wyciągać wnioski nade wszystko dla swego życia osobistego oraz dla apostołskiego posłannictwa. W biegu po wieniec laurowy, który musiał odbywać się wg określonych zasad, a nagrodę otrzymywał tylko zwycięzca, które w pełni te zasady respektował, widział metaforę swego apostołskiego biegu życia, który wymaga ascezy i wewnętrznej dyscypliny. *Ja, przeto biegnę nie jakby na oślep, walczę nie tak, jakbym zadawał ciosy w próżnię, lecz poskrabiam moje ciało i biorę je w niewolę, abym innym głosząc naukę, sam przypadkiem nie został uznany za niezdatnego* (1 Kor 9,27).

Podobne rady dawał swemu uczniowi, Tymoteuszowi, którego ustanowił biskupem Efezu. Uczył go: *Sam zaś ćwicz się w pobożności! (...) Pobożność zaś przydatna jest do wszystkiego, mając zapewnienie życia obecnego i tego, które ma nadejść. (...). Nauka to zasługująca na wiarę i godna całkowitego uznania. Właśnie o to trudzimy się i walczymy, ponieważ złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym, który jest Zbawcą wszystkich ludzi, zwłaszcza wierzących* (1 Tm 4,7-10).

---

<sup>9</sup> Zob. Z. Łyko, *Elementy filozofii sportu w aspektach kulturowo-moralnych*, w: *Aksjologia sportu*, dz. cyt., s. 38.

Dla św. Pawła zapasy były synonimem walki o duchowe wartości i najwyższe ideały życia. Wykorzystuje też zbroję gladiatora, by wyznawcom Chrystusa powiedzieć o konieczności przewycięzania zła dobrem. *Obleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich. Dlatego weźcie na siebie pełną zbroję Bożą, abyście w dzień zły zdołali się przeciwstawić i ostać, zwalczwszy wszystko. Stańcie więc [do walki] przepasawszy biodra wasze prawdą i obłókszy pancerz, którym jest sprawiedliwość, a obuwszy nogi w gotowość [głoszenia] dobrej nowiny o pokoju. W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego. Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże (Ef 6,11-17).*

W podobny sposób sprawę sportu widział św. Ignacy Antiocheński, który żył w II wieku. Zachęcał on swego przyjaciela Polikarpa: *Spotęguj tempo swojego biegu, bądź jak prawdziwy atleta, bo tam gdzie większy jest trud, tam też większa jest nagroda. Ćwicz się tedy w uczciwości jak atleta Boży*<sup>10</sup>. Porównanie rozwoju życia chrześcijańskiego do wzrostu sprawności fizycznej przetrwało przez średniowiecze, aż do czasów Dantego (+1321). To on nazywał św. Dominika świętym atletą<sup>11</sup>. Aprobata sportu w chrześcijaństwie jest obecna w codziennej praktyce chrześcijan, jak również w nauczaniu pasterzy Kościoła.

Na przestrzeni wieków pojawiały się jednak w Kościele także głosy niechętne sportowi, zwłaszcza wśród pisarzy wczesnochrześcijańskich. Ich krytyka sportu nie była jego odrzuceniem. Chodziło raczej o pouczenia o błędnych przejawach rywalizacji sportowych, także wobec błędnych poglądów Marcjasza i marcjonistów, Apellasa i jego uczniów na ludzkie ciało, w którym upatrywali wroga zbawienia<sup>12</sup>. Obiektem krytyki była tradycja olimpizmu przeniknięta politeizmem i związany z nim kult ciała ludzkiego. Ówczesna tradycja igrzysk sportowych była formą kultu pogańskiego, co w oczywisty sposób stało w sprzeczności z zasadami wiary chrześcijańskiej. Błędny poglądom na temat ciała ludzkiego przeciwstawiali się Ojcowie Kościoła, mianowicie: św. Ireneusz (+202), św. Justyn (+167), także św. Augustyn (+430).

<sup>10</sup> M. Mylik, *Filozoficzne podstawy sportu*, Warszawa 1997, s. 14.

<sup>11</sup> Tamże 14.

<sup>12</sup> Tamże 15.

### 3. Sport w Kościele współczesnym

W pierwszej połowie V wieku zaprzestano organizacji igrzysk olimpijskich. Jednak idea olimpizmu przetrwała. Olimpią zajął się francuski benedyktyn Bernard de Montfaukon, który w latach 1698-1707 odbył podróż po Peloponezie. W liście z 14 czerwca 1723 roku, adresowanym do biskupa Korfu kardynała Quirni, zaproponował jej odszukiwania<sup>13</sup>. Ta myśl została zrealizowana 40 lat później, gdy rozpoczęto wykopaliska archeologiczne. Szeroko zakrojone prace odsłaniały powoli tajemnice Olimpii. Te wykopaliska spowodowały ogólne zainteresowanie greckimi igrzyskami oraz związanymi z nimi ideałami wychowawczymi. Podkreślano niektóre helleńskie ideały człowieka, wzory życia oparte na pięknie moralnym, doskonałości ducha, fizycznej sprawności i urodzie ciała. Równoległe do ujawniania spuścizny archeologicznej odradzała się idea olimpijska, której towarzyszył rozwój kultury fizycznej. Zainteresowanie antykiem zdynamizowało studia nad Pismem Świętym, które zaowocowały m.in. nowymi interpretacjami dotyczącymi wartości ludzkiego ciała.

Te idee zaczęli propagować chrześcijańscy pedagodzy, zwłaszcza z kręgu kultury anglosaskiej. Angielski kanonik C. Kinsley i jego podopieczni głosili pozytywny wpływ sportu na moralność i podkreślali nieocenioną rolę kultury fizycznej w rozwoju duchowym człowieka. Zyskali przez to miano *muskularnych chrześcijan*. Takie rozumienie sportu przejął ks. T. Arnold angielski pedagog, który jako dyrektor Rugby School w latach od 1828 do 1841, wykorzystał gry zespołowe jako środek wychowawczy i dyscyplinujący. Uważał, że kluczem do reform wychowawczych są gry ruchowe. On zastosował idee chrześcijańskie w kształtowaniu fizycznej strony człowieka. Określił potrójną rolę sportu: fizyczną, moralną i intelektualną. Od jego czasów sport stał się ważnym elementem stylu życia anglosaskiej młodzieży w szkołach i na uniwersytetach<sup>14</sup>.

Angielski teolog I. H. Gladstone zwrócił uwagę na fragment Pierwszego Listu do Koryntian, w którym św. Paweł zadaje pytanie: *Czy nie wiecie, żeście świątynią Ducha, i że Duch Święty mieszka w was?* (1 Kor 6,19). Odczytał myśl Apostoła Narodów, że ciało człowieka jest własnością Boga. Dlatego należy o nie dbać. W Stanach Zjednoczonych zaczęto sprawność fizyczną, która zawsze była ceniona, łączyć z religią. W tym duchu działał orędownik sportu francuski dominikanin ojciec H. Didon. Od 1890 roku był dyrektorem Kolegium Św. Tomasza z Akwinu w Arcueil. Rok później

---

<sup>13</sup> Zob. E. Kałamacka, *Międzynarodowa Akademia Olimpijska spadkobierczynią przeszłości*, w: *Teologia i filozofia sportu*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 1997, s. 294.

<sup>14</sup> Tamże, s. 296.

poznał Pierre de Coubertin. O. H. Didon w swojej szkole, aby uatrakcyjnić gimnastykę nadał jej formę małych olimpiad. Były one rozgrywane, co pewien czas, a zwycięzców nagradzano złotymi, srebrnymi i brązowymi medalami. W marcu 1891 roku zorganizował pierwsze zawody Stowarzyszenia Lekkoatletycznego Kolegium Alberta Wielkiego razem z zawodami de Coubertina. Z tej okazji o. Didon ofiarował członkom stowarzyszenia czarno-białą flagę, kolory dominikańskie, i przekazał im dewizę, która w niedługim czasie stała się dewizą Igrzysk obowiązującą do dziś: *citius, altius, fortius*, czyli szybciej, wyżej, mocniej<sup>15</sup>.

Działalność tych ludzi zinstytucjonalizował baron Pierre de Coubertin (1863-1937). Ten historyk i pedagog, znawca antyku, jest uważany za ojca nowożytnego ruchu olimpijskiego. Z jego inicjatywy 23 czerwca 1894 r. została założona międzynarodowa organizacja o nazwie Międzynarodowy Komitet Olimpijski, MKOl. Pierwszym jej prezesem został wybrany Grek Demetrius Vikelas, który był organizatorem pierwszej Olimpiady. Odbyła się ona w 1896 r. w Atenach. Baron Pierre de Coubertin był drugim przewodniczącym Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Urząd sprawował w latach 1896-1925. Był gorącym rzecznikiem międzynarodowej, sportowej rywalizacji. Wznowione po piętnastu stuleciach igrzyska odbywają się co cztery lata<sup>16</sup>.

Arystokrata i pedagog Pierre de Coubertin uważał sport nie tylko za środek hartowania ciała, ale przede wszystkim za uniwersalną metodę wychowania współczesnego człowieka w duchu pokoju. W 1949 roku powołano Międzynarodową Akademię Olimpijską, która upowszechniała nie tylko ideę olimpizmu ale też opracowywała zasady ruchu olimpijskiego i stała na straży wysokich wartości ideałów olimpijskich<sup>17</sup>. Akademię stanowili historycy, psychologowie, filozofowie, pedagodzy, teoretycy kultury, prawnicy, lekarze, trenerzy oraz teologowie. Organizowano wiele różnych sesji specjalistycznych. Zadbano o to, aby przynajmniej jedno wystąpienie było poświęcone problematyce powiązania sportu z religią. W 1978 roku jednym z wykładowców był przedstawiciel Stolicy Apostolskiej, mianowicie członek Świętego Oficjum, kardynał A. Samoe<sup>18</sup>. Na tych spotkaniach podkreślano, że harmonijny rozwój ciała wymaga odwagi, dyscypliny oraz wytrwałości. Zwracano uwagę na integralny rozwój osoby oraz sens sportowego współzawodnictwa w kontekście ideałów sportowych. Te wartości są pomocne w życiu wewnętrznym człowieka, ale również w wypełnieniu obowiązków społecznych, rodzinnych i religijnych.

<sup>15</sup> Zob. *Citius, altius, fortius*, „Wiadomości” nr 433, X (2007), s. 20-22.

<sup>16</sup> Zob. Z. Zachora, *Olimpizm i powrót do źródeł*, w: *Chrześcijańska etyka sportu*, dz. cyt., s. 97.

<sup>17</sup> E. Kałamacka, dz. cyt., s. 299.

<sup>18</sup> Tamże s. 300.

#### 4. Sport w wypowiedziach papieży XX wieku

Idea olimpizmu wskrzeszona na przełomie XIX i XX wieku była w dużej mierze zasługą klimatu, jaki tworzyli m.in. katolicycy wychowawcy duchowni i pedagodzy świeccy. Oni wskazywali, że problem Boga, Jego natury, stosunku do rzeczy stworzonych, jest bardzo ważny dla właściwego spojrzenia na ludzkie ciało<sup>19</sup>. Prężnie rozwijający się sport znalazł odbicie w wypowiedziach hierarchów Kościoła katolickiego. Pierwszym papieżem, który wypowiedział się na temat sportu był Pius X (+1914). Zwracając się do młodzieżowych towarzystw sportowych mówił w październiku 1905 roku: *młodzi powinni kochać sport, bo jest on dobry dla ich duszy i ciała, czujemy się sami młodzi, kiedy widzimy młodzież biegającą*<sup>20</sup>. Ten papież przy innej okazji powiedział: *Podziwiam was, chwałę i błogosławię wasze ćwiczenia. Błogosławię i życzę, by wasze usiłowania zostały spełnione. Chwałę i błogosławię wasze dzieło, bo ćwiczenie cielesne jest odpoczynkiem dla ducha, a gdy oddajecie się waszym zabawom unikacie lenistwa, które jest początkiem wszelkich występków. Ćwiczcie się w braterskich zawodach, ale zarazem w cnocie. Zalecam przy tym wszystkim czystą intencję, bo w zachowaniu należytej miary jest cnota*<sup>21</sup>.

Nauczanie o sporcie zostało włączone przez Piusa XI do katolickiej nauki społecznej. Ks. Achille Ratti bardzo interesował się sportem. Jako młody ksiądz wspinał się na szczyty gór. Dał się poznać jako wysokiej klasy alpinista. Tryskał młodzieńczą werwą. Jako Pius XI (+1939) po raz pierwszy użył w oficjalnym dokumencie wyrażenia *kultura fizyczna*. To wyrażenie wybrzmiało w encyklice *Divini ilius magistri – O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży*, ogłoszonej 31.12.1929 roku<sup>22</sup>.

Chrześcijańskie zasady etyki sportu sformułował Pius XII (+1958). Kierując w 1955 roku słowa do sportowców, mówił o tym, że Kościół nie może zaniedbać troski o ludzkie ciało, a co za tym idzie, o kulturę fizyczną<sup>23</sup>. Stwierdził, że w sporcie powinno się stosować zasady i normy wynikające z Ewangelii. Dzięki temu przed sportem otworzą się nowe widnokreśli. Zostanie on rozświetlony mistycznym światłem Chrystusa. Papież wyraził przekonanie, że sport hartuje i wzmacnia ciało, wychowuje ducha i przygotowuje

---

<sup>19</sup> Tamże, s. 289.

<sup>20</sup> *Sport w świetle wypowiedzi papieży XX wieku*, w: *Informator mistrzostw Polski seminariów duchownych w piłce nożnej*, Siedlce 1997, s. 2.

<sup>21</sup> Tamże, s. 3.

<sup>22</sup> Pius XI, Encyklika, *Divini ilius magistri*, [http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Pius\\_XI/divini\\_illius\\_magistri/](http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Pius_XI/divini_illius_magistri/) (26.11.2014).

<sup>23</sup> M. Mylik, *Filozoficzne podstawy sportu*, s. 15.



do wielkich zwycięstw. Według Piusa XII sport ma także wartość intelektualną, gdyż przyzwyczajają człowieka do refleksji, do rozwagi, także mądrego gospodarowania własnymi siłami. W walce sportowej trzeba rozpoznać taktykę przeciwnika, a dzięki skupieniu, w odpowiedniej chwili wykorzystać rezerwy energii i sprawności, by udowodnić swoją przewagę.

Praktykowanie kultury fizycznej usprawnia też wolę. Sportowiec musi się dobrze przygotować, być wytrwały mimo niekorzystnego wyniku, być odporny i pogodnie znosić niewygodę. Musi być odważny oraz przyzwyczajony do przewycięzania samego siebie. Etyka sportowca przedstawiona przez Piusa XII mówi także o tym, że wychowanie sportowe usprawnia człowieka do wypracowania i korzystania z cnót. Rzetelność zakazuje posługiwania się oszustwem. Cnoty uległości i posłuszeństwa, zwłaszcza trenerowi, pomagają w owocnej współpracy. Skromność uzdalnia do pozostania w cieniu dla dobra drużyny. Wierność zaś pomaga w wypełnianiu podjętych zobowiązań. Sport uczy także szacunku dla zwyciężonych, pogody ducha w razie niepowodzenia. Uczy również sprawiedliwości, zwłaszcza w ocenie przeciwnika sportowego. Papież zachęcał do uprawiania sportu w połączeniu z modlitewnym oddaniem siebie całemu Panu Bogu<sup>24</sup>.

Tematyki sportowej nie pominął również Jan XXIII (+1963). Mimo swojego podeszłego wieku, przerwał wakacje w Castel Gandolfo, aby w przeddzień otwarcia XVII Igrzysk Olimpijskich w Rzymie w 1960 r. powitać ponad cztery tysiące sportowców z całego świata, którzy przybyli na Plac Świętego Piotra. Papież powiedział wówczas: *Należy więcej cenić należne ćwiczenia cielesne niż nagrodę w zawodach. Prawo zdrowego wychowania rodzinnego i kształtowania młodzieży żąda czujności, by w grach sportowych mieć na względzie nie tylko ciało i nie uważać go za najwyższe dobro człowieka. Trzeba się starać, by zapal do sportu nie stał się przeszkodą do spełniania obowiązków, jak to się czasem zdarza. Niemniej jest rzeczą pewną, że należy zawsze cenić sobie i gorąco zalecać godziwe ćwiczenia fizyczne i szlachetne gry sportowe*<sup>25</sup>. Przy tej okazji Jan XXIII mówił o zaletach sportu. Powiedział, że w stosunku do ciała zaletami tymi są: zdrowie, siła, zwinność, zgrabność, wdzięk i piękno, a w stosunku do duszy: wytrwałość, męstwo i sprawność w podejmowaniu wyrzeczeń.

Powszechnie znane jest pozytywne odnośnienie się do sportu świętego Jana Pawła II<sup>26</sup>. Wynikało ono z tego, że Karol Wojtyła już w dzieciństwie polubił aktywność ruchową i sport. W uprawianiu różnego rodzaju sporu

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> *Sport w świetle wypowiedzi papieża XX wieku*, dz. cyt., s. 3.

<sup>26</sup> Zob. Jan Paweł II, *Kościół broni wartości sportu*, OsRomPol 11 (1990) nr 5, s. 32.

widział szansę na zachowanie kondycji, sprawności, zdrowia, a także kontaktu z naturą. Młodego Karola sportową pasją zaraził ojciec, który był porucznikiem w Legionach Polskich. To właśnie od ojca późniejszy papież nauczył się chodzenia po górach i aktywnego życia<sup>27</sup>.

Jan Paweł II chętnie spotykał się z działaczami sportowymi i sportowcami. Podczas tych spotkań mówił o miejscu jakie sport zajmuje w chrześcijaństwie. Jedno z ważniejszych przemówień na ten temat wygłosił w czasie inauguracji stadionu olimpijskiego w Rzymie 31 maja 1990 roku. Obiekt ten został zbudowany z okazji Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej *Italia 90*. Nawiązując do turnieju piłkarskiego papież stwierdził, że dla wszystkich ludzi sport jest płaszczyzną porozumienia, także tym, co ludzi wzajemnie zbliża i pozwala nawiązać więzi oparte na lojalnym współzawodnictwie i szczerzej przyjaźni<sup>28</sup>.

Jan Paweł II w sporcie dostrzegał nie tylko wartości fizyczne, lecz także duchowe. Podczas jubileuszu sportowców 1983 roku nawiązał do słów św. Pawła, który powiedział, że gdy zawodnicy biegną na stadionie, wszyscy wprawdzie biegną, lecz jeden tylko otrzymuje nagrodę. *Przeto tak biegnijcie, abyście ją otrzymali. Każdy, który staje do zapasów, wszystkiego sobie odmawia; oni, aby zdobyć przemijającą nagrodę, my zaś nieprzemijającą. Ja przeto biegnę nie jakby na oślepe; walczę nie tak, jakbym zadawał ciosy w próżnię, lecz poskrwiam moje ciało i biorę je w niewolę, abym innym głosząc naukę, sam przypadkiem nie został uznany za niezdatnego* (1Kor 9,25). Papież dał taki komentarz do tej wypowiedzi Apostoła Narodów: *W tych słowach można znaleźć elementy potrzebne do określenia nie tylko antropologii, ale i etyki sportu, a także teologii, która uwydatnia całokształt jego wartości*<sup>29</sup>.

## Zakończenie

Chrześcijaństwo przyjmuje i doskonali wartości ludzkie. Docenia znaczenie sportu. Zajmowanie się tą dziedziną życia jest wyrazem troski o godność i wolność człowieka oraz troski o integralny jego rozwój. Określenie sportu zostało sformułowane w *Manifeście sportowców*, ogłoszonym z okazji jubileuszu 1983 roku. Jest ono zgodne z chrześcijańską wizją człowieka i świata, bo *sport pozostaje w służbie człowieka, nie zaś człowiek w służbie*

---

<sup>27</sup> Zob. J. Derbich, *Wartość sportu w życiu i nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Aksjologia sportu*, dz. cyt., s. 52.

<sup>28</sup> Jan Paweł II, dz. cyt., 32.

<sup>29</sup> Jan Paweł II, *Tak biegnijcie abyście otrzymali nagrodę*, OsRomPol 5 (1984), s. 4.

*sportu; dlatego godność osoby ludzkiej stanowi cel i miarę każdej działalności sportowej (...). Sport to lojalna i szlachetna konfrontacja, miejsce spotkania, więź solidarności i przyjaźni (...). Sport może być autentyczną kulturą, kiedy środowisko, w którym jest uprawiany oraz samo jego uprawianie będą otwarte i wrażliwe na powszechne ludzkie wartości, niezbędne dla zrównoważonego rozwoju człowieka we wszystkich jego wymiarach<sup>30</sup>.*

Chrześcijaństwo akceptuje przede wszystkim sport amatorski, uprawiany masowo. Wyrazem tego są powstałe i powstające chrześcijańskie organizacje sportowe, np. Salezjańska Organizacja Sportowa, Katolicka Organizacja Sportowa, Katolickie Stowarzyszenie Sportowe Rzeczypospolitej Polskiej czy Stowarzyszenie Parafiada. Mają one na celu wykorzystywanie kultury fizycznej do odkrywania przez ludzi, szczególnie młodych, prawdy o sobie, o świecie i o Bogu. W ten sposób kultura fizyczna staje się narzędziem ewangelizacji.

## Summary

### Sport in the teaching of the Catholic Church

This article is an attempt at analysis of the catholic Church's position on sport activity. The starting point is a brief discussion of the relation between theology and sport. Next, there are given reasons why Church of first centuries was reluctant to sport activity. But already St. Paul referred to sport competition in order to show what is the meaning of christians' life. In the next part, there are presented examples of how truly interested in sport were both laity and clergy catholics in the eighteenth and nineteenth centuries. Since the beginning of twentieth century sport activity has been mentioning in the statements of the Church authorities. This paper is also showing an attitude of Popes of twentieth century to sport activity. In conclusion, there is pointed out how sport can be useful for man and what kind of sport can be an effective tool for evangelization.

---

<sup>30</sup> Tamże.